

Teksty Drugie 2014, 6, s. 13-17



# Krajobraz po zwrocie

Marta Zielińska

---

# Wstęp

---

Marta Zielińska

---

## Krajobraz po zwrocie

---

**O**rientacja w przestrzeni i zdolność tworzenia map kognitywnych w mózgu, pozwalających na funkcjonowanie w świecie zewnętrznym, jest jedną z podstawowych cech człowieka, którą dzieli on z innymi poruszającymi się istotami żywymi. Ośrodkiem w mózgu odpowiedzialnym za korelację pamięci krótkotrwałej z długotrwałą i za nawigację przestrzenną jest hipokamp. Nie trzeba zagłębiać się dalej w biologiczne szczegóły, żeby pojąć, że topografia leży u podstaw ludzkiej kultury i cywilizacji, jest tam obecna od zawsze i nieusuwalna, jako że łączy pamięć i miejsca w całości. Zgromadzona na ten temat wiedza skumulowała się na różnych poziomach aktywności – od językowej poczynając. Weźmy choćby słowo „orientować się”, pochodzące ze średniowiecznej łaciny, kiedy to mapy ukierunkowane były na Wschód, a nie na biegun północny. W miarę rozwoju cywilizacyjnego geograficzne umiejętności stawały się coraz bardziej wyspecjalizowane, obejmując najróżniejsze dziedziny (trudno dziś policzyć, ile z nich posługuje się mapami, planami, schematami i najnowocześniejszą techniką), natomiast kultura i sztuka pod tym względem były raczej domeną intuicji. Odmianę przyniosła geografia humanistyczna,

---

### Marta Zielińska

– dr hab., kieruje Pracownią Romanologiczną IBL PAN, historyk literatury, edytor, varsavianistka. Opublikowała m.in. *Opowieść o Gustawie i Maryli czyli teatr, życie i literatura* (1989, 1998), *Warszawa, dziwne miasto* (1995), *Kapliczki Warszawy* (1991), *Polacy, Rosjanie, romantyzm* (1998), [współaut.] *Mickiewicz. Encyklopedia* (2001, 2010).

koncentrująca się na badaniu środowiska człowieka – przyrodniczego, kulturowego, regionalnego, właśnie na podstawie świadectw intuicyjnych należących do obszarów penetrowanych dotąd przez dyscypliny humanistyczne: antropologię, socjologię, psychologię, historię, literaturoznawstwo i kulturoznawstwo. Prekursorem badań geograficznych tego rodzaju był chiński uczyony Yi-Fu Tuan, publikujący od lat 60. ubiegłego wieku swoje prace w Stanach Zjednoczonych. Polski przekład jego *Przestrzeni i miejsca* ukazał się w 1987 roku. Znacznie wcześniej (1949) geografię uczynił ważnym komponentem swego słynnego dzieła historycznego Fernand Braudel<sup>1</sup>. Od strony semiotyki topografią zajmowali się m.in. uczeni ze szkoły tartuskiej (Jurij Łotman i Władimir Toporow) oraz francuscy: Roland Barthes i Michel Foucault. Dopiero na tym tle widać, że późniejszy tzw. zwrot przestrzenny/topograficzny w humanistyce (który raczej należałoby nazwać procesem, ponieważ trwa już on około 20 lat...), miał solidne interdyscyplinarne podstawy. Jeszcze przed „zwrotem”, pierwszy u nas, teoretyczny, skondensowany projekt takich badań kulturowych nakreślił Janusz Sławiński w artykule poświęconym przede wszystkim przestrzeni w obrębie tekstów literackich<sup>2</sup>. Trzydzieści lat później, kiedy *spacial/topographical turn* był już na świecie w pełnym rozkwicie, a w Polsce szybko zdobywał kolejnych zwolenników, teoretyczny rozgardiasz uporządkowała Elżbieta Rybicka – na tyle, na ile było to możliwe<sup>3</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że w humanistyce „po zwrotach” nie chodzi o wyjaśnianie zjawisk za pomocą precyzyjnie określonych metodologii, terminów i narzędzi badawczych, ale o rozumienie, przybliżenie, wielostronny wgląd. Tekstów traktujących o topografii – zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym – przybywa wręcz lawinowo. Z jednej strony zainteresowanie to tłumaczy wielka swoboda tematyczna, jaka zapanowała po zniesieniu granic między metodologiami rozmaitych dyscyplin. Z drugiej może być ono rezultatem dewaluacji miejsca jako czynnika formującego człowieka i jego tożsamość. Zaczyna się dostrzegać coś, gdy znika. Wiąże się to z unifikacją przestrzeni zurbanizowanych, szybkością komunikacji, nomadycznym

1 F. Braudel *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II*, Colin, Paris 1949, wydanie polskie: *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, przeł. T. Mrówczyński, M. Ochab, M. Król, M. Kwiecińska, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1976-1977.

2 J. Sławiński *Przestrzeń w literaturze, elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, w: *Przestrzeń i literatura*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 12.

3 E. Rybicka *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008 nr 1/2.

stylem życia. Proces ten da się zaobserwować nawet w najbliższym otoczeniu: identyczne bloki, kolonie domków, bardzo podobne szyldy z logo firm, banków, aptek czy sieciówek, wewnątrz zresztą też takie same. Takie same banery na każdym rogu. W tramwaju czy autobusie nie trzeba już patrzeć przez okno, ponieważ głos z taśmy powie, jaki to przystanek. W samochodzie GPS, a w ręku smartfon, który dzięki mapie Google pokaże trasę pieszą, zaznaczając, gdzie i w którą stronę należy skręcić. W 2013 roku neurolog Giuseppe Iaria z Uniwersytetu w Calgary opisał pierwszy przypadek Developmental Topographical Disorientation (DTD) – zaburzenia rozwojowego/wrodzonego orientacji przestrzennej. Mimo braku jakichkolwiek uszkodzeń mózgu osoba nim dotknięta od dzieciństwa nie była w stanie obierać punktów orientacyjnych w przestrzeni i tworzyć mapy kognitywnej, pozwalającej jej trafić z jednego miejsca w inne, nawet w najbliższej okolicy<sup>4</sup>. Gdy podczas badań neurologicznych osoba ta wykonywała zadania na orientację, aktywność jej hipokampu nie wzrastała, w przeciwieństwie do uczestników badania niecierpiących na DTD. Jednak po dłuższym czasie wykonywania zaordynowanych codziennych ćwiczeń, mających na celu zniwelowanie choć w niewielkim stopniu skutków tego upośledzenia, odnotowano u niej lekkie pobudzenie przedtem nieaktywnej części mózgu. Kilkanaście lat wcześniej podobne badania przeprowadzili londyńscy neurologi na miejscowych, licencjonowanych taksówkarzach, ćwiczących codziennie w pracy orientację w przestrzeni<sup>5</sup>. W tym badaniu okazało się z kolei, że hipokampy taksówkarzy w porównaniu z grupą kontrolną były bardziej rozwinięte. To proste zestawienie skrajnych przypadków pokazuje, dokąd zmierza większość z nas.

Przeciw wagą do narastającej dystrofii miejsc rzeczywistych<sup>6</sup> i naszej w nich dezorientacji są kreacje literackie, a także prace naukowe i popularnonaukowe, upowszechniające narracje o warstwach ich przeszłości i palimpsestowym, heterotropicznym charakterze. Początki tych praktyk odnajdujemy w wieku XIX (choćby artykuły historyczne i krajoznawcze w polskich tygodnikach ilustrowanych), narastają one w XX wieku, kiedy uwrażliwienie na szybkie zmiany (historyczne i cywilizacyjne) i wiążącą się z tym migotliwość znaczeń opisywanej przestrzeni były duże. Wiek XXI dodał do tego nowe terminy i kategorie geografii humanistycznej. Słowem, bogactwo materiału

4 Por. [http://www.neurolab.ca/2009%283%29\\_laria.pdf](http://www.neurolab.ca/2009%283%29_laria.pdf) (11.11 2014).

5 Por. <http://www.pnas.org/content/97/8/4398.full> (11.11 2014).

6 Jednocześnie mnożą się nie-miejsca i zatrzymane w rozwoju, odwrócone w przeszłość muzealne heterotopie.

źródłowego do topograficznie zorientowanych badań jest ogromne i wiele można się jeszcze po nich spodziewać.

Artykuły tego numeru „Tekstów Drugich” dają przegląd praktycznych zastosowań teorii formułowanych w nurcie topograficznym na podstawie materiału literackiego. Czym różnią się one od tradycyjnego literaturoznawstwa? Przede wszystkim odmiennością i różnorodnością tematyki, którą wprowadzają interdyscyplinarność i swoboda metodologiczna. Literatura zostaje tu zrównana z niefikcyjnymi rodzajami wypowiedzi, a towarzyszy temu milczące przekonanie, że ewokowane tam obrazy, interpretacje i oceny miejsc są raczej odbiciem rzeczywistości niż grą wyobraźni. Oczywiście rzeczywistości kulturowej, która istnieje tylko wtedy, gdy nada się jej znaczenie. Literatura pełni tu rolę świadectwa, a zrekonstruowane zostają nie tyle poglądy pisarzy, ile ich uczucia, wrażenia i nastroje. Właśnie pisarze są tu głównym medium, a dzięki ich indywidualnemu doświadczeniu miejsca stają się dostępne badaniu. Może to być doświadczenie przybysza, emigranta, turysty, antropologa-amatora, pamiętnikarza czy współczesnego mieszkańca nieistniejącej już Galicji. Nie jest to wszakże jedyna forma wglądu w relacje topografii i literatury – również same miejsca stają się bohaterami refleksji naukowej. Miejsca traumatyczne – wyzwalające, generujące specyficzną literaturę (Czarnobyl, Ziemia Zachodnie), miejsca fantastyczne (pampa argentyńska), gdzie dokonują się prawdziwe postkolonialne obrachunki, wreszcie miejsca – heterotopie, kumulujące znaczenia i symboliczne działania.

Metody opisu/interpretacji tych topograficznych przypadków także są różne – od tradycyjnej historycznoliterackiej prezentacji, przez nakładanie na dawne tematy nowych kategorii, aż do analiz, gdzie nowe narzędzia pozwalają wydobyć z tekstów skomplikowany splot ewoluujących, wzajemnie oświetlających się znaczeń.

Oprócz tego mamy dwie propozycje teoretyczne – jedna dotyczy całościowego historyczno-topograficznego ujęcia dominiów i peryferii literatury światowej, druga geopoetyki – który to termin, w odróżnieniu od dotychczasowego usus, ma określać badania związków między literaturą i środowiskiem przyrodniczym. Jak widać, sytuują się one na dwóch skrajnych poziomach topograficznego myślenia – najwyższym, dotyczącym wzajemnych relacji przestrzennych wysoko zorganizowanych form kultury – i najniższym, schodzącym także w przedkulturowe uwikłania człowieka i natury. Zarazem zestawienie tych dwóch opcji pokazuje, jak wielką – trójwymiarową przestrzeń zajmują już badania pod sztandarem topografii. Czas pokaże, czy trwale zmienią paradygmaty w humanistyce.

## Abstract

---

**Marta Zielińska**

THE INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES (WARSAW)

*The landscape after the turn*

This text outlines the present situation of topography in the humanities. Key point of reference are the biological conditioning of humanity today and the historical tradition of cultural studies with a geographical orientation.